

Niniejszy dokument nie stanowi doręczenia w trybie art. 15 zzs⁹ ust. 2 ustawy COVID-19 (Dz.U.2021, poz. 1842)

Sygn. akt I ACa 117/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 czerwca 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Marek Boniecki (spr.)
Sędziowie:	SSA Anna Kowacz-Braun SSA Regina Kurek

po rozpoznaniu w dniu 29 czerwca 2022 r. w Krakowie na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa E. G.

przeciwko (...)S.A. w K. oraz (...) S.A. (...)

w W.

z udziałem interwenienta ubocznego po stronie pozwanej (...) w B. (Niemcy)

o zapłatę

na skutek apelacji obu pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 9 listopada 2020 r. sygn. akt I C 950/17

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie VII w ten sposób, że kwotę 52.693 zł zmniejsza do 9270 zł (dziewięć tysięcy dwieście siedemdziesiąt złotych);**
- 2. oddala obie apelacje w pozostałym zakresie;**
- 3. zasądza od każdego z pozwanych na rzecz powódki kwoty po 8100 zł (osiem tysięcy sto złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Anna Kowacz-Braun SSA Marek Boniecki SSA Regina Kurek

Sygn. akt I ACa 117/21

Uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie

z 29 czerwca 2022 r.

Wyrokiem z 9 listopada 2020 r. Sąd Okręgowy w Krakowie: zasądził od pozwanych (...)S.A. w K. oraz (...) S.A. (...) w W. in solidum na rzecz powódki E. G. kwotę 120.000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 14 czerwca 2017 r. do dnia zapłaty (pkt I); zasądził od pozwanych in solidum na rzecz powódki kwotę 5.597 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 14 czerwca 2017 r. do dnia zapłaty (pkt II); zasądził od pozwanych in solidum na rzecz powódki kwotę 278.748 zł tytułem skapitalizowanej renty za okres od 3 czerwca 2014 r. do 31 maja 2017 z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, liczonymi od dnia 14 czerwca 2017 r. do dnia zapłaty (pkt III); zasądził od pozwanych in solidum na rzecz powódki kwotę 325.206 zł tytułem skapitalizowanej renty za okres od 1 czerwca 2017 r. do dnia 30 listopada 2020 r. wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi w sposób szczegółowo wskazany w wyroku (pkt IV); zasądził od pozwanych in solidum na rzecz powódki kwotę 7.743 zł tytułem renty miesięcznie płatnej z góry do dnia dziesiątego każdego następującego po sobie miesiąca z ustawowymi odsetkami za opóźnienie na wypadek zwłoki w płatności którejkolwiek z rat począwszy od dnia 10 grudnia 2020 r. do końca 2023 r. (pkt V); oddalił powództwa w pozostałej części (pkt. VI) zasądził od pozwanych in solidum na rzecz powódki kwotę 52.693 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt VII).

Sąd pierwszej instancji ustalił stan faktyczny szczegółowo zaprezentowany w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, z którego to uzasadnienia wynika, że:

- 27 maja 2014r. mąż powódki T. G. (1) jechał jako pasażer w K. tramwajem linii (...);
- pomiędzy przystankiem (...)a (...) mąż powódki wstał celem przepuszczenia na wolne miejsce siedzące znajdujące się przy oknie innego pasażera; podnosząc się, nie trzymał się żadnego uchwyty ani poręczy, prawą rękę miał zajęętą przez telefon komórkowy, a w lewej trzymał teczkę;
- w momencie zmieniania pozycji przez T. G. (1) siła bezwładności powstała na skutek wjazdu tramwaju na łuk lewy toru rzuciła nim na drzwi wagonu, które wypadły z nim na zewnątrz;
- na skutek doznanych obrażeń T. G. (1) stracił przytomność, a tydzień później w dniu (...) r. zmarł nie odzyskawszy wcześniej przytomności;
- w momencie zdarzenia tramwaj jechał z prędkością 48 km/h, dopuszczalną na tym odcinku torowiska, na którym obowiązywało ograniczenie prędkości do 50 km/h; jednakże maksymalna dopuszczalna prędkość poruszania się pojazdu na łuku, na którym wystąpił wypadek, biorąc pod uwagę jego parametry, została niewłaściwie dobrana; na odcinku torowiska, na którym poruszał się tramwaj, prędkość projektowa nie powinna być większa niż 30 km/h;
- utrata równowagi przez T. G. (2) nastąpiła w momencie podnoszenia się z miejsca, a tym samym w momencie, w którym nie zajmował on pozycji stojącej;
- pojazd był sprawny technicznie, lecz rolka umieszczona w dolnej prowadnicy tego płata drzwi, który odpadł od pojazdu, była wyregulowana niezgodnie z dokumentacją techniczną drzwi, ponieważ osadzono ją w prowadnicy zbyt płytko; niewłaściwe wyregulowanie rolki mogło być wynikiem jej nieprawidłowego montażu bądź eksploatacji drzwi; niewłaściwy sposób montażu rolki w prowadnicy mógł mieć negatywny wpływ na wytrzymałość płata drzwi na wyrwanie;
- E. G. i T. G. (1) byli małżeństwem od 1980 r.; ich związek był zgodny i udany;
- powódka, która w dniu wypadku przebywała w USA, wróciła do Polski najbliższym możliwym lotem; po powrocie czuwała przy mężu w szpitalu, cały czas mając nadzieję na odzyskanie przez niego przytomności i powrót do zdrowia;
- powódka pomimo odczuwania ogromnej straty starała się być wsparciem dla pozostałych członków rodziny; zajęła się organizacją pogrzebu;
- po pogrzebie męża załamała się, stała się łękliwa, płacziwa, popadła w apatię

i depresję; była w ciągłym napięciu, nie mogła spać, nie miała apetytu, słabła; myślami wracała do chwil spędzonych wspólnie z małżonkiem, odczuwała ogromny żal i pustkę, poczucie straty;

- powódka została sama z zadaniem dokończenia budowy domu oraz innymi sprawami, w których wspierał ją mąż; doszło do pogorszenia jej sytuacji materialnej, bowiem T. G. (1) był jedynym żywicielem rodziny;

- powódka otrzymała rentę rodzinną, która od 1 marca 2020 r. wyniosła 3.318,33 zł brutto;

- w chwili wypadku (...) S.A. w K. posiadało u (...) S.A. (...)w W. ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej;

- postanowieniem z 19 listopada 2018 r. Prokurator wobec braku znamion czynu zabronionego umorzył śledztwo w sprawach: nieumyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym poprzez niedostosowanie prędkości prowadzonego tramwaju do ukształtowania terenu i nieumyślnego spowodowania wypadku, drogowego, w którym T. G. (1) doznał wielonarządowych obrażeń ciała, w następstwie których zmarł - wobec braków znamion czynu zabronionego; narażenia T. G. (1) na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, poprzez niezapewnienie bezpieczeństwa podczas podróży tramwajem, a w szczególności niezapewnienia należytej sprawności tramwaju, jak też niewłaściwego ustalenia maksymalnej dopuszczalnej prędkości tramwaju na torowisku, co skutkowało utratą równowagi i wypadnięciem pokrzywdzonego z tramwaju i tym samym nieumyślnym spowodowaniem jego śmierci.

W ustalonym przez siebie stanie faktycznym, po dokonaniu analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego, Sąd Okręgowy uznał powództwo za częściowo uzasadnione, przyjmując, że:

- (...) S.A. w K. odpowiada za szkodę na zasadzie ryzyka, a T. z kontraktu;

- strona pozwana nie wykazała, aby do zdarzenia dojść miało z wyłącznej winy T. G. (1);

- chwilowe powstanie z miejsca siedzącego w celu przepuszczenia innego pasażera do sąsiedniego miejsca nie oznacza, że pasażer powstający z miejsca zajmuje miejsce stojące;

- T. G. (1) nie sposób również przypisać naruszenia ogólnych, zdroworozsądkowych reguł ostrożności obowiązujących pasażerów tramwajów;

- brak też jest podstaw do przyjęcia, że przyczynił się do tego zdarzenia;

- wyjątkowo silna i pozytywna więź łącząca powódkę z T. G. (1) uzasadniła przyznanie zadośćuczynienia w wysokości 120.000 zł na podstawie art. 446 § 4 k.c.;

- żądanie zwrotu kosztów pogrzebu było wygórowane;

- brak jest powodów, które uzasadniałyby przyznanie zamiast renty jednorazowego odszkodowania;

- prawdopodobny okres aktywności zawodowej zmarłego uzasadniał przyznanie renty do końca 2023 r.; wysokość renty ustalono stosownie do możliwości majątkowych zmarłego oraz potrzeb powódki (art. 446 § 2 k.c.), przy jednoczesnym zaliczeniu na jej rzecz renty rodzinnej uzyskanej przez powódkę;

- sytuacja życiowa powódki nie uległa tak drastycznej zmianie, która uzasadniałaby przyznanie jej odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c.

- pomimo tego, że powódka uległa co do części żądania należy ją uznać za wygrywającą proces w całości.

Wyrok powyższy zaskarżył apelacją pozwany (...) S.A. w K., wnosząc o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, a także o zwrot kosztów procesu.

Apelujący zarzucił: 1) sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegającą na: a) ustaleniu, że w momencie wypadku T. G. (1) w dniu 27 maja 2014 roku utrzymanie równowagi w pojeździe było utrudnione również dla innych jego pasażerów, zarówno siedzących, jak i stojących, którzy kołysali się i chwiali na zajmowanych miejscach; b) ustaleniu, że bezpośrednią przyczyną wypadku była niewłaściwie wykonana regulacja rolki w prowadnicy w dolnej płata drzwi, natomiast przyczyną systemowa był brak nadzoru nad stanem technicznym nawierzchni tramwajowej; c) ustaleniu, że na zdarzenie i jego konsekwencje wpływ miało także niewłaściwe ułożenie rolki prowadnicy; d) ustaleniu, że prawidłowe ułożenie rolki uniemożliwiłoby jej wysunięcie z prowadnicy niezależnie od wygięcia ramienia, na którym była zamocowana; e) ustaleniu, że w związku z gwałtownym wzrostem przyspieszenia poszkodowany stracił równowagę i upadł na skrzydło drzwi tramwaju, co przy nieprawidłowym ustawieniu rolki w prowadnicy dolnej spowodowało ich wyrwanie, a w konsekwencji wypadnięcie poszkodowanego z pojazdu, podczas gdy okoliczność ta nie została udowodniona; f) ustaleniu, że utrata równowagi przez T. G. (1) nastąpiła w momencie podnoszenia się z miejsca, a tym samym w momencie, w której nie zajmował on pozycji stojącej; 2) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że T. G. (1) nie miał obowiązku trzymania się poręczy lub uchwytu, w czasie gdy wstawał z zajmowanego miejsca siedzącego; 3) naruszenie art. 415 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że T. G. (1) nie ponosi winy za zaistniały wypadek; 4) naruszenie art. 435 §1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że odpowiedzialność pozwanego na zasadzie ryzyka nie została wyłączona; 5) naruszenie art. 15 ust. 1 w związku z art. 15 ust. 5 ustawy Prawo przewozowe w związku z Uchwałą Nr (...) Rady Miasta K. z dnia 28 maja 2008 roku w sprawie przepisów porządkowych dotyczących przewozu osób i bagażu pojazdami komunikacji miejskiej w K. i §3 ust. 1 pkt 2 Załącznika do tej Uchwały - przepisów porządkowych określających warunki przewozu osób i bagażu pojazdami Komunikacji miejskiej w K. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że chwilowe powstanie z miejsca siedzącego nie oznacza, że pasażer powstający z miejsca zajmuje miejsce stojące, a co za tym idzie, że takiego pasażera nie obejmuje więc wskazany w rozdział II § 3 ust. 1 pkt 2 Przepisów porządkowych dotyczących przewozu osób i bagażu pojazdami komunikacji miejskiej w K. obowiązek trzymania się uchwytu lub poręczy, który został wprowadzony dla pasażerów zajmujących miejsca stojące; 6) naruszenie art. 446 §2 i 4 k.c. poprzez nieuwzględnienie przy ustalaniu wysokości renty oraz wysokości zadośćuczynienia faktu przyczynienia się T. G. (1) do zaistniałego wypadku; 7) naruszenie art. 446 § 2 k.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez nieuwzględnienie przy ustalaniu renty możliwości pracy zarobkowej przez stronę powodową oraz zasądzenie renty pomimo nieudowodnienia możliwości zarobkowych T. G. (1); 8) naruszenie art. 363 §2 k.c. w zw. z art. 316 § 1 k.p.c. poprzez zasądzenie odsetek od 23 maja 2017 r., tj. od dnia następnego od doręczenia pozwanemu wezwania do zapłaty zadośćuczynienia; 8) naruszenie art. 233 §1 k.p.c. przez przekroczenie przez Sąd granic swobodnej oceny dowodów, polegające na uznaniu przez Sąd, że w opiniach Katedry (...) (...) Szkoły (...) w D. sporządzonych w sprawie (...) wnioski zostały wywiedzione zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz w sposób jednoznaczny i nie budzący wątpliwości; 9) naruszenie art. 233 §1 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. i 227 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie zawnioskowanego przez stronę dowodu z opinii uzupełniającej oraz wniosku o wezwanie biegłych na rozprawę celem umożliwienia zadawania pytań i wyjaśnienia wątpliwości zgłoszonych do sporządzonych przez nich opinii; uznanie, że w niniejszej sprawie nie ma znaczenia dokładne ustalenie mechanizmów, które spowodowały wypadnięcie drzwi, jako że strona pozwana odpowiada na zasadzie ryzyka, a T. G. (1) zachowywał się prawidłowo, a tym samym poprzez niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy; 10) naruszenia art. 232 k.p.c. poprzez uwzględnienie możliwości zarobkowych T. G. (1) w nieudowodnionej wysokości; 11) art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego z raportu technicznego sporządzonego przez Politechnikę (...) im. (...)

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Od powyższego wyroku apelację wniósł również pozwany (...) S.A. (...) w części, tj. w zakresie pkt. III, IV i V. Apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez obniżenie wysokości świadczeń pieniężnych zasądzonych powódce do kwot orzeczonych w pkt I oraz II wyroku i oddalenie powództwa w pozostałej części, a także o zmianę rozstrzygnięcia a przedmiocie kosztów procesu stosownie do wyniku sporu oraz o zwrot kosztów postępowania apelacyjnego.

Apelujący zarzucił naruszenie: 1) art. 233 §1 k.p.c. poprzez niedokonanie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego i przyjęcie, że strona powodowa udowodniła roszczenie w zakresie renty alimentacyjnej, podczas gdy postępowanie dowodowe w żaden sposób nie prowadziło do określenia aktualnych potrzeb życiowych, czy jej sytuacji majątkowej; 2) art. 98 k.p.c. i art. 100 k.p.c. poprzez niewłaściwą wykładnię prowadzącą do przyjęcia, że powódka utrzymując się z roszczeniem w 60%, powinna być traktowana jako strona wygrywająca w całości, podczas gdy wynik procesu skłania bardziej do zniesienia kosztów postępowania, niż obciążania nimi strony pozwanej w całości; 3) naruszenie art. 361 §1 k.c. w zw. z art. 446 §2 k.c. i art. 27 k.r.o. poprzez błędną wykładnię, skutkującą zasądzeniem od pozwanych na rzecz powódki renty alimentacyjnej, podczas gdy powódka w momencie śmierci męża nie zajmowała się już wychowaniem dzieci i mogła samodzielnie podjąć się pracy zarobkowej; 4) naruszenie art. 361 §1 k.c. w zw. z art. 446 §2 k.c. poprzez błędną wykładnię, skutkującą zasądzeniem od pozwanych na rzecz powódki renty alimentacyjnej, podczas gdy materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie pozwalał na określenie aktualnych potrzeb powódki (nawet tych uzasadnionych), a które to ustalenie jest konieczną przesłanką uwzględnienia roszczenia na tej podstawie.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o oddalenie apelacji oraz o zwrot kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Sąd Okręgowy prawidłowo, z poszanowaniem reguł wyrażonych w przepisie art. 233§1 k.p.c. ustalił stan faktyczny sprawy, co sprawiło, że Sąd Apelacyjny przyjął go za własny.

W pierwszej kolejności zostanie poddana analizie apelacja (...)S.A. w K., która nie zasługiwała na uwzględnienie.

Ocenę zarzutów uchybienia art. 233 §1 k.p.c. oraz wadliwych ustaleń faktycznych rozpocząć należy od podzielanego przez Sąd Apelacyjny poglądu doktryny, zgodnie z którym naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów nie może polegać na przedstawieniu przez stronę alternatywnego stanu faktycznego, a tylko na podważeniu przesłanek tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna. Zarzut przekroczenia swobodnej oceny dowodów, skutkującej błędnymi ustaleniami faktycznymi może być skuteczny tylko wtedy, gdy skarżący wykażą przekroczenie swobody sędziowskiej w zakresie któregoś z powyżej wymienionych kryteriów (por. M. Sieńko (w:) Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Art. 1-477(16), pod red. M. Manowskiej, Warszawa 2021, art. 233, uw. 4). Stanowisko to jest powszechnie akceptowane także w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który w jednym z orzeczeń stwierdził, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 §1 k.p.c., choćby dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dałoby się wysnuć równie logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne. Tylko w przypadku wykazania, że brak jest powiązania, w świetle kryteriów wyżej wzmiankowanych, przyjętych wniosków z zebrany materiał dowodowy, możliwe jest skuteczne podważenie oceny dowodów dokonanej przez sąd; nie jest tu wystarczająca sama polemika naprowadzająca wnioski odmienne, lecz wymagane jest wskazanie, w czym wyraża się brak logiki lub uchybienie regułom doświadczenia życiowego w przyjęciu wniosków kwestionowanych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2005 r., II PK 34/05).

Stanowiące podstawę faktyczną badanej aktualnie sprawy zdarzenie było przedmiotem oceny dokonanej przez Sąd Apelacyjny w K.w sprawie o sygn. (...) z powództwa dzieci T. G. (1) przeciwko (...) S.A. w K. oraz (...) S.A. (...) w W., zakończonej wyrokiem z 8 lutego 2022 r. W procesie tym pozwane Przedsiębiorstwo podniosło w znakomitej części tożsame zarzuty odnośnie do oceny przebiegu wypadku. Sąd odwoławczy w obecnym składzie po dokonaniu samodzielnej oceny dowodów doszedł do wniosków tożsamych z tymi zaprezentowanymi w uzasadnieniu wyroku w sprawie(...) co uprawniało do ich powtórzenia i przytoczenia in extenso.

Uwagi powyższe należało całościowo odnieść do oceny opinii instytutu dotyczącej przyczyn zdarzenia. Skarżącemu nie udało się wykazać, aby spostrzeżenia, badania i wnioski biegłych były nielogiczne, sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego, niekonsekwentne czy niespójne. Zauważyć wypada, że Sąd Okręgowy nie wypowiedział się kategorycznie,

że niewłaściwy sposób montażu rolki w prowadnicy doprowadził do wypadnięcia drzwi, lecz że mógł do tego doprowadzić. Rozróżnienie to jest istotne, gdy się zważy, że wątpliwość ta z uwagi na reguły obowiązujące w postępowaniu karnym powodowała niemożność przypisania komukolwiek winy za doprowadzenie do zdarzenia. W procesie cywilnym to pozwana obowiązana była wykazać ponad wszelką wątpliwość, że nie można jej przypisać jakiegokolwiek zawinionego zachowania. Podobnie odnieść się należy do kwestii prędkości pojazdu, która wprawdzie była dopuszczalna administracyjnie, lecz nieprawidłowo dobrana w momencie zdarzenia.

Kwestionując opinię instytutu co do przyczyn zdarzenia, pozwana zdaje się pomijać okoliczności niesporne i płynące z nich wnioski. Otóż pasażer tramwaju na skutek ruchu tramwaju utracił równowagę, uderzył w drzwi, które nie utrzymały siły uderzenia, wypadły na zewnątrz razem z pasażerem. Działalność przedsiębiorstwa wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody jest immanentnie związana z ryzykiem dla osób trzecich, co dostrzegł także ustawodawca, wprowadzając do porządku prawnego art. 435 k.c. Dla przedsiębiorstwa komunikacyjnego zajmującego się na co dzień przewozem osób priorytetem powinno być zapewnienie bezpieczeństwa pasażerom. Dla każdego przeciętnego człowieka oczywistym wydaje się, że pasażer korzystający ze środka komunikacji publicznej, a szczególnie tramwaju, w którym zmiany prędkości bywają gwałtowne, jest permanentnie narażony na utratę równowagi. Z drugiej strony należy dopuścić możliwość, że pasażer nie będzie w stanie cały czas trzymać się uchwytu z różnych przyczyn, w tym związanych z normalnym korzystaniem z pojazdu. W tych okolicznościach przedsiębiorstwo komunikacyjne zobowiązane jest przedsięwziąć działania pozwalające na uniknięcie wypadków, które są możliwe do przewidzenia. Do takich powinno zostać zaliczone uderzenie w drzwi pojazdu na skutek utraty równowagi przez pasażera. Rzeczą pozwanej było zatem upewnienie się, że tramwaj wykorzystywany przez jej przedsiębiorstwo do przewożenia pasażerów zabezpiecza ich również w takim przypadku. Nie ma przy tym większego znaczenia fakt, że sytuacja taka nie zdarzyła się wcześniej, skoro uznać należało ją za przewidywalną w normalnym toku zdarzeń. Na uwagę zasługuje w tym kontekście także pismo producenta pojazdu dotyczące stwierdzonych nieprawidłowości w obsłudze i konserwacji drzwi.

W świetle powyższych spostrzeżeń nie mógł się ostać także zarzut niedopuszczenia dowodu z opinii uzupełniającej (zarzut naruszenia art. 233 §1 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c.), która nie mogłaby uwolnić strony pozwanej od odpowiedzialności na zasadzie ryzyka. W konsekwencji także Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do uzupełnienia postępowania dowodowego w tym kierunku. Również nie miałoby żadnego wpływu dla odpowiedzialności pozwanego na zasadzie ryzyka przesłuchanie biegłych na rozprawie, zamiast dopuszczenia dowodu odpisu protokołu z rozprawy z dnia 24 września 2020 r. ze sprawy prowadzonej przed Sądem Rejonowym dla K. w K.o sygn.(...) (zarzut naruszenia art. 278⁽¹⁾ k.p.c. w zw. z art. 235 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c.); oraz uwzględnienie wniosku dowodowego z raportu technicznego „analiza systemu prowadzenia drzwi tramwaju(...)sporządzonego przez Politechnikę (...) im (...) w czerwcu 2019 r. (zarzut naruszenia art. 227 k.p.c.).

Chybiony okazał się zarzut naruszenia art. 232 k.p.c. poprzez uwzględnienie zdaniem pozwanego możliwości zarobkowych T. G. (1) w wysokości wskazanej przez powódkę pomimo braku ich należytego udowodnienia. W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy ustalił możliwości zarobkowe T. G. (1) w oparciu o przekonujące dowody, tj. przede wszystkim zeznania roczne PIT za okres 2008-2023. Apelujący twierdzi, że Sąd Okręgowy nie wskazał, w jaki sposób historyczne zarobki powoda przekładają się na jego zdolności majątkowe. W uzasadnieniu Sądu Okręgowego brak jest szczegółowych rozważań w tym względzie. Nie mogą one jednak skutkować skutecznością podniesionego zarzutu. Należy bowiem wskazać, że możliwości zarobkowe T. G. (1) kształtowałyby się co najmniej na takim samym poziomie, jak osiągnane dotychczas, o ile nie były wyższe. Zmarły był bowiem specjalistą z branży informatycznej, która w ostatnich latach przeżywa dynamiczny rozwój i w której zarobki są coraz wyższe. Teza ta znajduje potwierdzenie m.in. w ciągłym wzroście wynagrodzenia zmarłego w kolejnych latach.

Nietrafione okazały się też zarzuty wadliwych ustaleń faktycznych.

Stwierdzenie, że w momencie wypadku utrzymanie równowagi w pojeździe było utrudnione także dla innych pasażerów znajduje potwierdzenie w materiale video, a nadto jawi się jako oczywiste w świetle zasad doświadczenia życiowego.

Z kolei ustalenia, że rolka umieszczona w dolnej prowadnicy tego płata drzwi, który odpadł od pojazdu, była wyregulowana niezgodnie z dokumentacją techniczną drzwi, ponieważ osadzono ją w prowadnicy zbyt płytko oraz że niewłaściwy sposób montażu rolki w prowadnicy mógł mieć negatywny wpływ na wytrzymałość płata drzwi na wyrwanie, zostały oparte na opinii instytutu, zarzuty względem której na uwzględnienie nie zasługiwały. Dotyczy to również pozostałych stwierdzeń pozwanego odnoszących się do znaczenia niewłaściwego montażu prowadnicy na przebieg wypadku.

Kwestia obowiązku trzymania się poręczy lub uchwytu, w czasie gdy mąż powódki wstawał z zajmowanego miejsca siedzącego nie została ujęta w stanie faktycznym sprawy, a jedynie w wyciągniętych przez Sąd wnioskach, wobec czego podlegała rozpoznaniu poprzez pryzmat przepisów materialnoprawnych, o czym niżej.

Nietrafne okazały się również zarzuty naruszenia prawa materialnego.

Nieskutecznie skarżąca zarzuciła naruszenie art. 15 ust. 1 w związku z art. 15 ust. 5 ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. - Prawo przewozowe (t. jedn. Dz. U. z 2020 r., poz. 8)

w związku z Uchwałą Nr (...) Rady Miasta K. z dnia 28 maja 2008 r. w sprawie przepisów porządkowych dotyczących przewozu osób i bagażu pojazdami komunikacji miejskiej w K. i §3 ust. 1 pkt 2 Załącznika do tej Uchwały - przepisów porządkowych określających warunki przewozu osób i bagażu pojazdami komunikacji miejskiej w K.. Powoływany przepis Regulaminu mówi o osobach zajmujących miejsca stojące, przy czym zestawienie tego określenia z dalszym zapisem „w czasie jazdy” oznacza, że mowa jest tutaj o pasażerach, którzy w tej pozycji podróżują. Tymczasem ojciec powodów podróżował w pozycji siedzącej. To że pozycję tę chwilowo opuścił, nie oznacza, że zajął stojącą pozycję do podróżowania w rozumieniu omawianego zapisu.

Bez znaczenia pozostaje zarzut naruszenia art. 415 k.c., bowiem przepis ten w ogóle nie znalazł zastosowania w rozpoznawanej sprawie.

Zaskarżony wyrok nie narusza przede wszystkim art. 435 §1 k.c. Przesłanki odpowiedzialności pozwanej na zasadzie ryzyka pozostawały w sprawie poza sporem. Skarżąca powoływała się jedynie na okoliczność egzoneracyjną, twierdząc, że zaistniałe zdarzenie jest następstwem zawinionego działania wyłącznie męża powódki, ewentualnie wyłącznie takiego działania poszkodowanego i osób trzecich, za które pozwany nie ponosi odpowiedzialności. Jak wskazano wyżej, T. G. (1) nie naruszył regulaminu przewoźnika. Podniesienie się z miejsca siedzącego bez zapewnienia swobody uchwytu z powodu trzymany przedmiotów może świadczyć o braku ostrożności, ale absolutnie nie musi, gdy się zwróci uwagę na nagłość zdarzenia zobrazowaną materiałem wizualnym. Pokusić się można o stwierdzenie, że nawet gdyby ojciec powodów miał wolne ręce, nie zdążyłby złapać jakiegokolwiek uchwytu. Zachowanie poszkodowanego nie było też wyłączną przyczyną zdarzenia, albowiem to drzwi pojazdu nie spełniły swojego zadania zabezpieczenia podróżnych, na co wpływ miało także gwałtowne przyspieszenie. Nie sposób wyłącznej winy przypisać też pozwanemu, producentowi tramwaju i zarządcy torowiska, który wyznaczył dopuszczalną prędkość. Nawet jeżeli bowiem powodem wypadnięcia drzwi była wada konstrukcyjna, czego dowieść pozwanej się nie udało, to jak wskazano wyżej i tak pozwana była zobligowana przed dopuszczeniem pojazdu do użytkowania upewnić się, że jest on bezpieczny dla pasażerów. Odnośnie z kolei dopuszczalnej prędkości, zauważyć należy, że nie zawsze będzie ona prędkością bezpieczną, co winien mieć na uwadze kierujący pojazdem.

Zasądzona renta nie narusza art. 446 §2 k.c. w zw. z art. 6 k.c. w zakresie wskazanym przez apelującego, albowiem ustalenia faktyczne przyjęte przez Sąd Okręgowy jako podstawa orzekania w tym względzie okazały się prawidłowe, na co wskazano już wcześniej.

Nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 446 § 4 k.c. w zw. z art. 362 k.c. Z ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji wynika w sposób nie budzący żadnych wątpliwości, że zachowanie T. G. (1) przyczyniło się do wypadku, albowiem gdyby nie wstał z miejsca lub cały czas trzymał się uchwytu, do zdarzenia by nie doszło. Sam ten fakt nie oznacza jednak, że zasądzone na rzecz powodów zadośćuczynienie winno zostać zmiarkowane. Samo przyczynienie się do powstania szkody nie przesądza jeszcze

o ograniczeniu obowiązku naprawienia szkody, a ponadto stopień przyczynienia się nie jest bezpośrednim wyznacznikiem zakresu tego ograniczenia. O tym, czy obowiązek naprawienia szkody należy ograniczyć ze względu na przyczynienie się, a jeżeli tak, to w jakim stopniu, decyduje sąd w ramach sędziowskiego wymiaru odszkodowania, w granicach wyznaczonych przez art. 362 k.c. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 10 października 2018 r., I CSK 266/18). W okolicznościach rozpoznawanej sprawy nawet gdyby przyjąć, że T. G. (1) zaniechał należytej ostrożności przy ustępowaniu miejsca innemu pasażerowi, stopień jego zawinienia uznać należałoby za znikomy, albowiem działał z pobudek zasługujących na społeczną aprobatę i w żaden sposób nie mógł przewidzieć, że takie będą następstwa jego zachowania. W tej sytuacji brak było w ocenie Sądu Apelacyjnego wystarczających podstaw do zmniejszenia w jakimkolwiek zakresie świadczeń należnych powodce.

Za prawidłowe uznać należało również rozstrzygnięcie w przedmiocie odsetek. Przytoczona przez skarżącą argumentacja pomija fakt, że pozwana ponosi odpowiedzialność na zasadzie ryzyka, od której uwolnienie jest niezwykle trudne. W dacie zgłaszania roszczeń apelująca nie miała podstaw do kwestionowania ich istnienia, a okoliczności sprawy pozwalały na oszacowanie rozmiaru odpowiedzialności. W tej sytuacji wezwanie do zapłaty postawiło wierzycelności powodów w stan wymagalności w rozumieniu art. 455 k.c. z konsekwencjami w zakresie odpowiedzialności za opóźnienie.

W konkluzji powyższych rozważań uznać należało, że zarzuty podniesione w środku odwoławczym (...) S.A. w K. okazały się bezzasadne, a apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Zarzuty podniesione w apelacji (...) S.A (...) okazały się uzasadnione jedynie w niewielkiej części.

Nieskutecznie zarzucono naruszenie art. 233 §1 k.p.c. Apelujący twierdzi bowiem, że pozwana nie udowodniła w jakimkolwiek zakresie swoich aktualnych potrzeb życiowych oraz sytuacji majątkowej. Zarzut ten pozostaje nietrafny z tego względu, że ściśle udowodnienie wysokości potrzeb życiowych powódki, a także jej sytuacji majątkowej, zgodnie z przepisami prawa materialnego nie było w przedmiotowej sprawie zasadniczo wymagane, co zostanie szerzej omówione wraz z zarzutami prawa materialnego, które również okazały się bezzasadne.

Tak ocenić należało zarzut naruszenia art. 361 §1 k.p.c. w zw. z art. 446 §2 k.c. i art. 27 k.r.o. Skarżący twierdzi bowiem, że powódka w chwili śmierci męża nie zajmowała się wychowaniem dzieci i mogła samodzielnie podjąć pracę zarobkową. Okoliczność ta ma przemawiać za brakiem zasadności przyznania renty w myśl art. 446 §2 k.c. Pogląd zaprezentowany przez pozwanego faktycznie reprezentowany był w dawniejszej doktrynie, a zwłaszcza orzecznictwie. W nowszej nauce prawa cywilnego i orzecznictwie pojawiła się jednak odmienna tendencja. Obecnie pogląd ten został odrzucony oraz uznany za zdecydowanie nietrafny, jako sprzeczny z charakterem odszkodowawczym renty (zob. K. Mularski (w:) Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz. Art. 353-626, pod. re. M. Gutowskiego, Legalis 2022, art. 446, nb 12 wraz ze wskazanym tam orzecznictwem i literaturą). Sąd Apelacyjny w obecnym składzie podziela stanowisko wyrażone w najnowszej nauce prawa i orzecznictwie. W konsekwencji okoliczność, czy pozwana miała możliwość podjęcia pracy zarobkowej bądź też nie, nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Również dla wyniku procesu nie miały znaczenia aktualne potrzeby powódki w rozumieniu wskazanym przez apelującego (zarzut naruszenia art. 361 §1 k.c. w zw. z art. 446 §2 k.c. Skarżący wskazał, że w jakimkolwiek zakresie nie zostały określone przez Sąd Okręgowy uzasadnione potrzeby powódki. Należy jednak zaznaczyć, że renta przyznana na podstawie art. 446 §2 k.c. ma charakter odszkodowawczy i służy utrzymaniu dotychczasowego poziomu życia osoby uprawnionej (zob. M. Safjan (w:) Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz. Art. 1-449¹⁰, pod red. K. Pietrzykowskiego, Legalis 2020, art. 446, nb 13). Celem renty ma być przywrócenie dotychczasowego stanu, jaki istniał w chwili śmierci zobowiązanego. Renta obliczona zgodnie z art. 446 §2 k.c. powinna stanowić ekwiwalent środków, które zobowiązany

dostarczał uprawnionemu (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2018 r., IV CSK 276/18). Do określenia zaś dotychczasowego poziomu życia oraz poziomu majątkowego pozwanej i związanych z nim potrzeb, a także do przywrócenia stanu, jaki istniał w chwili śmierci T. G. (1) wystarczające jest odniesienie się do zarobków, jakie uzyskiwał zmarły. Z tego względu powyższy zarzut okazał się nietrafny. Chybione są również twierdzenia apelującego w zakresie dotyczące dochodów uzyskiwanych przez pozwanego z tytułu praw autorskich. W tym zakresie zasadne są argumenty podniesione w odpowiedzi na apelację, że dochody te wynikały z działalności szkoleniowej i dydaktycznej, a zatem siłą rzeczy w momencie śmierci T. G. (1) przestały być osiągane.

Trafiony okazał się natomiast zarzut dotyczący kosztów procesu. Powódka, uwzględniając zmianę dokonaną w toku procesu, wygrała sprawę w ok. 40%, przy czym poniosła znacznie wyższe koszty, a mianowicie opłatę od pozwu, opłatę skarbową od pełnomocnictwa oraz wynagrodzenie adwokata, tj. łącznie 52.693 zł. Tymczasem koszty pozwanych ograniczyły się do wynagrodzeń profesjonalnych pełnomocników oraz opłat od pełnomocnictw. W tych okolicznościach brak było podstaw tak do obciążenia pozwanych całością kosztów procesu, jak i do wzajemnego ich zniesienia. Z tego względu prawidłowo zastosowany art. 100 k.p.c. nakazywał stosunkowe rozliczenie kosztów, którego wynikł wyniósł 9270 zł na korzyść strony powodowej.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 §1 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

Za podstawę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego, które po stronie powódki ograniczyły się do wynagrodzenia adwokata przyjęto art. 98 §1 k.p.c. w zw.

z art. 391 § 1 k.p.c. oraz § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 615 ze zm.).

SSA Anna Kowacz-Braun SSA Marek Boniecki SSA Regina Kurek